

nowy

TELE LE GRAF

warszawski

Nowy Telegraf Warszawski, nr 35(66) 2021

COVID-19 W STOLICY. MIEJSCA NIEMAL WYPEŁNIONE DRAMAT W WARSZAWSKICH SZPITALACH

Zaczyna brakować miejsc dla pacjentów z COVID-19. Dla chorych na inne choroby też. Powód? Wszystkie siły kierowane są na walkę z covidem. Ciężko chorują i umierają głównie niezaszczepieni >> str. 2, 7

PRAGA-PŁD.: ZLECIŁ ZABÓJSTWO WUJKA I CIOCI.
AKT OSKARŻENIA W S. BESTIALSKIEGO MORDU >> str. 5

POLITYKA: OFENSYWA RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO.
PREZYDENT WARSZAWY WRACA DO GRY >> str. 6

WARSZAWA: ILUMINACJA ROZBŁYSŁA W ŚRÓDMIEŚCIU.
TRAKT KRÓLEWSKI W WEEKENDY DEPTAKIEM >> str. 7



Budowa metra coraz bliżej, ale...

TRAMWAJ ODJECHAŁ BARDZO DALEKO

Miasto ogłosiło niedawno podpisanie umowy na wstępne prace przedprojektowe III linii metra. Mieszkańcy Goławia mają mieszane uczucia. Cieszy ich perspektywa kolei podziemnej. Martwi odłożenie na wiele lat inwestycji w tramwaj >> str. 3, 4

L NA POCZĄTEK

W poszukiwaniu straconej logiki



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”, autor „Salonu24”

Stalowa i Środkowa to kultowe ulice na Pradze. Zabytkowe kamienice, niezapomniany klimat, język starej Warszawy. Czas jakby się zatrzymał. Kto był, wie o co chodzi. Kilka lat temu na Stalowej ludzie zebrawi podpisy, chcieli położenia nowego bruku. Udało się. Mieszkańców miasto wysłuchało. Drogowcy wyremontowali ulicę. Minęło kilka lat. I robotnicy właśnie bruk skuli. Bo trzeba „rozbetonować” miasto. Miejsce chodnika zajmują robinie. Ładne drzewa, które w tym miejscu rosły zresztą przed laty. Więc praska ulica wraca do korzeni. To cieszy. Fakt, że wcześniej robiono remont, który trzeba było odkręcać, cieszy już znacznie mniej. Ale tu przynajmniej ulica będzie jak najbardziej wpisywać się w tradycyjny krajobraz miejski, ogólnie zmiany można zaliczyć na plus. Nieco gorzej jest na Środkowej, tam zaproponowano jakiś czas temu woonerf, który wg części warszawianistów zaburza i to znacząco układ ulicy. O sprawę toczył się ostry spór. Przy okazji w warszawskich mediach przeto-

czyła się polemika na temat drzew i ich roli w przestrzeni miejskiej. Tymczasem sprawa w gruncie rzeczy jest prosta. Zieleni jest pożądana, w mieście jest jej za mało. Ale nie może zieleni być nasadzana kosztem zabytków. I tak – na Stalowej pomijając absurd w postaci niszczenia dopiero położonego bruku pomysł zazieleniania jest jak najbardziej ok. Na Środkowej woonerf wydaje się już chybiony. Plac Pięciu Rogów winien się zazielenić. Ale drzewa chyba mogłyby być niższe. To tylko przykłady, ale pojawia się tu dużo szerszy i poważniejszy problem. Jest nim brak logiki w rozmowie o miejskiej zieleni i ograniczaniu ruchu. I to po wszystkich stronach sporu. Bo jedni chcieliby powrotu do idei „drzewa to w lesie”, która jest zaprzeczeniem także przedwojennej wizji stolicy. Inni chcieliby zieleni łączyć też tam, gdzie będzie to kosztem zabytków. Dla jasności – nie w każdym mieście stary budynek musi być od razu cennym zabytkiem. Jednak Warszawa z uwagi na skalę wojennych zniszczeń jest miastem specyficznym. I wyburza-

nie, zastanianie, przebudowywanie KAŻDEGO starego budynku, zmiana JAKIEJKOLWIEK starej przestrzeni musi być przemyślana i zaplanowana. Podobnie jest z polityką ekologiczną. Lewicowe środowiska radują się każdym skutym kawałkiem betonu, każdym zwężeniem lub zamknięciem ulicy. Fakt, że ulicami równoległymi dla tych zamykanych puszczany jest ruch, spalin jest tam więcej, korki się wydłużają a smog wcale nie jest mniejszy, nie przejmują się nikt. No, może prawie nikt. Nie chodzi o zaprzestanie działań proekologicznych. Ale o przyjęcie wreszcie całościowej strategii dla miasta. Strategii zarówno w kwestii zieleni, jak i w kwestii zabytków, bezpieczeństwa, rozwoju, komunikacji, transportu. Bardzo często zamiast całościowego programu mamy ideologiczne wrzutki. Wszystko w cieniu politycznych kłótni. Tymczasem miasto potrzebuje programu. I rzetelnej, uczciwej, merytorycznej dyskusji. W „Nowym Telegrafie Warszawskim” programu nie wdrożymy. Ale dyskusję możemy podjąć. Tematów jest wiele.

W bieżącym numerze piszemy o tramwaju na Goław, którego (na razie?) na pewno nie będzie. Władze Warszawy stawiają na metro. A na jednoczesne wybudowanie tramwaju i kolei podziemnej nie ma szans. Z jednej strony – można zrozumieć, że metro jest lepszym i bardziej efektywnym środkiem transportu. Powstawać będzie jednak drożej i dłużej. To, czekających w korkach mieszkańców Goławia nie napawa raczej optymizmem.

Epidemia COVID-19 wchodzi w kolejny etap. Warszawa i Mazowsze walczą z IV falą. Być może Omikron, nowy wariant koronawirusa nie okaże się tak groźny jak myśłano wcześniej. Oby.

Rafał Trzaskowski przemówił w Kongresie Stanów Zjednoczonych. W Polsce ma walczyć o prezydenturę, w stolicy wzmacnia swoje zaplecze.

Więcej na www.telegraf24.eu

Foliarze mają krew na rękach. Trzeba o tym głośno mówić!

Na przełomie sierpnia i września dla weekendowego wydania Salonu 24 robiłem dwugłos na temat pierwszej Solidarności, 41-lecia Sierpnia 80. Rozmawiałem z ówczesnymi liderami, dziś po przeciwnych stronach barykady. Jerzym Borowczakiem, współpracownikiem Lecha Wałęsy, uczestnikiem strajku w stoczni, obecnie posłem PO. Drugą rozmowę przeprowadziłem z Andrzejem Rozpłochowskim, przywódcą strajku w Hucie Katowice, jednym z najważniejszych obok Wałęsy, Borowczaka, Anny Walentynowicz, Bogdana Borusewicza, czy Andrzeja Gwiazdy działaczy dziesięciomilionowego ruchu, dziś zdecydowanym zwolennikiem PiS. Po wywiadzie Andrzej Roz-

płochowski powiedział mi, że niepokoi go obowiązek szczepień, że on zaszczepić się nie zamierza. Byłem zaniepokojony, pomyślałem, że wielu porządnych ludzi ulega foliarskiej propagandzie. A osoby takie jak Andrzej narażone są szczególnie. Oberwali za komuny, siedzieli w pierdlu za poglądy, nie ufają władzy. Nawet gdy władzę tę lubią. Kilka dni temu media obiegrała wieść o tym, że Andrzej Rozpłochowski trafił do szpitala. Zachorował na COVID-19. Stan jest bardzo ciężki, legendarny działacz Solidarności walczy o życie pod respiratorem. W chwili, gdy piszę te słowa, nie wiadomo jak to się skończy. Pozostaje modlitwa – mówią jego przyjaciele. Ale to, co się stało, to także groźna przestroga

dla nas wszystkich. Żeby było jasne sam mam masę zastrzeżeń do działań podejmowanych w walce z COVID-19. Lockdowny uważam za często nieprzemyślane i źle wprowadzone, prowadzące do ludzkiej krzywdy. A w walce z wirusem często przeciwnie skuteczne. Według ekspertów sens mają lockdowny bardzo krótkie, ale radykalne. Są mniej szkodliwe dla gospodarki, i dobrze powstrzymują rozprzestrzenianie się wirusa. Lockdowny wielomiesięczne i ślimaczące się, dziurawy jak ser szwajcarski nie dają wiele. Nie rozumiem czemu na starcie skreślono amantadynę – należy sprawdzać wszystkie środki, które mogą być skuteczne. Ale wątpliwości i zastrzeżenia to jedno, a zaprzeczanie faktom i brednie, że choroby nie ma to drugie. Foliarze jednocześnie nie chcą lockdownów – tu się z nimi zgadzam, jed-

nocześnie też absolutnie nie godzą się na maski i zasadę DDM, kategorycznie nie chcą się szczepić. Tłumaczą to wolnością ale jakoś ciężko przypomnieć sobie, by protestowali na przykład w sprawie niszczonego przez sądy przedsiębiorcy Mirosława Cietuszeckiego, czy ograniczoniom – poważnym – wolności w innych obszarach. Nie chcą się szczepić ale nie zgadzają się na jakąkolwiek formę certyfikatów. Nawet w miarę łagodną. Polegającą na tym, że idąc gdziekolwiek poddajemy się testowi. A jak jesteśmy zaszczepieni z testu jesteśmy zwolnieni. Foliarze wrzeszczą o dyskryminacji, segregacji. Tymczasem by dostać pracę np. w restauracyjnej kuchni MUSIMY mieć książeczkę SANEPIDU. Bez niej pracy kucharza nie dostaniemy. I jakoś nikt nie protestuje. Druga sprawa – gdy chcemy pojechać

na inne kontynenty, także musimy przejść szczepienie. Jest ono różne w zależności od kraju, do którego się udajemy. I też jakichś masowych protestów nie słychać. Nie sposób uciec tu od polityki. Okrakiem bojąc się antyszczepionkowców siedzi PiS (w elektoracie tej partii są i zwolennicy i przeciwnicy szczepień) a reprezentować ich chce Konfederacja. Na krótką metę przyniesie to jej profity na dłuższą pogrzy. Bo foliarstwo dzisiaj to już krew na rękach. Starszy pan, który się nie zaszczepił bo uwierzył w ich propagandę i umarł, kobieta w ciąży, która straciła dziecko przez brak szczepienia. Wreszcie wszyscy ci, którzy umierają na inne choroby, bo lekarze nie są w stanie nimi się zająć. Bo muszą zajmować się chorymi na covid nieszczepionymi. Za te tragedie ktoś odpowiada. I trzeba o tym głośno mówić.

WYWIAD ► WICEPRZEWODNICZĄCY RADY WARSZAWY W „NOWYM TELEGRAFIE WARSZAWSKIM”

Na tramwaj na Goćław nie ma dziś szans



Sławomir Potapowicz,
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy,
Koalicja
Obywatelska

Na dzień dzisiejszy inwestycja w tramwaj na Goćław została wstrzymana. Z dwóch powodów. Po pierwsze – poważnego uszczuplenia dochodów podatkowych związanych z Polskim Łądem. Po drugie – decyzją miasta Warszawa stawia jako priorytet budowę III linii metra. Uważam, że to optymalne rozwiązanie. Oczywiście nie oznacza to rezygnacji z tramwaju na Goćław w ogóle. W przyszłości mam nadzieję zostanie on wybudowany. Jednak metro jest priorytetem. A na jednoczesną budowę tramwaju i kolei podziemnej nie ma szans – mówi „Nowemu Telegrafowi Warszawskiemu” Sławomir Potapowicz, wiceprzewodniczący Rady Warszawy, Koalicja Obywatelska.

Coraz bliżej jest do budowy III linii metra. Pytanie co w takim razie z tramwajem na Goćław, który miał powstać już jakiś czas temu, a teraz inwestycja została odłożona w czasie. Czy istnieje możliwość realizacji jej równoległe z koleją podziemną?

Sławomir Potapowicz: Na dzień dzisiejszy inwestycja w tramwaj na Goćław została wstrzymana. Z dwóch powodów. Po pierwsze – poważnego uszczuplenia dochodów podatkowych związanych z Polskim Łądem. Po drugie – decyzją miasta Warszawa stawia jako priorytet budowę III linii

metra. Uważam, że to optymalne rozwiązanie. Oczywiście nie oznacza to rezygnacji z tramwaju na Goćław w ogóle. W przyszłości mam nadzieję zostanie on wybudowany. Jednak metro jest priorytetem. A na jednoczesną budowę tramwaju i kolei podziemnej nie ma szans.

Co ciekawe, w tej sprawie władze Warszawy mniej są krytykowane przez PiS a dużo bardziej przez lewicowe i lewicujące ruchy miejskie. Zarzutów jest sporo: metro jest drogie, ma wozić powietrze, być dużo mniej efektywne niż tramwaj?

Uściślając – ta krytyka dotyczy konkretnie III linii, nie metra jako takiego. Oni stawiają zarzuty, że metro jest źle zaprojektowane, że III linia przebiega w sposób nieprawidłowy, a lepszym rozstrzygnięciem dla Goćławia, który jest przecież ogromnym osiedlem, byłby tramwaj. Argumentują, że jest tańszy i powstałby szybciej. Osobiście uważam jednak, że metro jest opcją zdecydowanie lepszą. Szybszą, wygodniejszą i to pomimo tego, że pojedzie przez Wiatraczną a więc po takim zakolu i troszkę dłużej. Oczywiście prawdą jest, że budowa metra trwa dłużej i jest droższa. Ale docelowo daje znacznie

większe możliwości komunikacyjne niż tramwaj. Potwierdzają to nasze analizy ruchu na II i III linii metra.

A co z zarzutem, że metro będzie wozić powietrze?

Goćław liczy dziś 80 tysięcy mieszkańców. Jak średniej wielkości miasto. Metro będzie łączyć się z ważnymi węzłami przesiadkowymi – metrem Stadion i Wiatraczną. Zarzut, że metro będzie wozić powietrze uważam za chybiony. A sama krytyka wynika też czasem z politycznych celów krytycznych wobec metra środowisk. Są moim zdaniem nieracjonalne.

Tramwaj lepszy od metra



Jan Śpiewak,
lider
stowarzyszenia
Wolne Miasto
Warszawa

Ważniejsze od metra powinny być tramwaje. Tymczasem stolica lansuje bardzo kosztowne projekty metra kosztem tramwajów, które powinny być ważniejsze od kolei podziemnej – mówi Jan Śpiewak, stowarzyszenie Wolne Miasto Warszawa.

Nie brak opinii, że komunikacja w Warszawie jest niejednolita. Bardzo dobrze działa gdzieś na odcinku podziemskim. Gorzej między dzielnicami. A fatalnie czasem w ramach jednej dzielnicy?

Jan Śpiewak: W Warszawie komunikacja międzydzielnicowa czy wewnątrz dzielnic jest bardzo kiepska. Ale tak było od lat. Często aby pokonać stosunkowo krótki odcinek trzeba jechać do centrum i tam się przesiadać. Jeśli chodzi o stołeczną komunikację niepokoi mnie jednak jeszcze jedna rzecz.

Jaka?

Bardzo łatwo rezygnuje się w stolicy z tramwajów na rzecz bardzo drogiego metra. Powstaje linia metra na dalekie Bemowo. Gdzie nic nie ma. A tymczasem ważniejsze od metra powinny być tramwaje. Miały być budowane linie tramwajowe na Wilanów i na Goćław. Nie wiemy czy, ani kiedy powstaną.

(Tekst archiwalny przypominamy w związku z powrotem tematu trawaju na Goćław)

Opłaty za odbiór śmieci. Znowu się zmieniają...



Paweł Lisiecki,
były burmistrz
Pragi-Północ,
poseł Prawa
i Sprawiedliwości

Od czasu objęcia rządów przez Prezydenta Rafała Trzaskowskiego w Warszawie obowiązywały już trzy sposoby obliczania opłat za odbiór odpadów. Prezydent Trzaskowski po Hannie Gronkiewicz-Waltz odziedziczył system zgodnie z którym opłaty za śmieci były naliczane od osoby. W trakcie swoich rządów najpierw zmienił sposób naliczania opłat, na taki który był zależny od mieszkania (65 zł) lub domu jednorodzinnego (94 zł), a potem wprowadził system, w którym opłaty za śmieci były zależne od zużycia wody.

Niedawno Rada Warszawy na wniosek Prezydenta Warszawy wprowadziła nowe zasady. Opłaty za śmieci mają

być zależne od powierzchni mieszkania.

Tak więc władze Warszawy na mieszkańców postanowiły przetestować już wszystkie możliwe sposoby pobierania opłat za śmieci. Dodatkowo okazało się, że uchwała wprowadzająca opłaty za śmieci od mieszkania i domu jednorodzinnego została uchylona przez sąd, a uchwała wprowadzająca opłaty zależne od zużycia wody może za chwilę zostać prawomocnie uchylona.

Sytuacja ta może spowodować, że Warszawa będzie musiała zwrócić mieszkańcom ponad 1 mld zł, ponieważ przepisy, na podstawie których pobierano opłaty, były bezprawne.

Idealnego systemu pobierania opłat za odbiór śmieci oczywiście nie ma. Każdy z wyżej przedstawionych ma swoje plusy i minusy, ale każda zmiana de facto oznaczała wzrost wpływów do budżetu miasta. A więc za każdym ra-

zem ktoś dostawał lub dostanie podwyżkę opłat za śmieci.

Niestety władze Warszawy nie zastanawiają się nad tym, jak stworzyć odpowiedni sposób przetwarzania odpadów komunalnych lub ich spalania i wytwarzania z nich energii cieplnej lub elektrycznej, tak aby mieszkańcy musieli mniej płacić za śmieci. W zamian za to ciągle zastanawiają się jak podnieść opłaty za śmieci w taki sposób, który nie pozwoli mieszkańcom zorientować się, że do tej podwyżki doszło.

OGŁOSZENIE

BIURO POSELSKIE
Posła na SEJM RP
Pawła Lisieckiego
Pomoc prawna, spotkania
z mieszkańcami.
Warszawa, Praga-Północ,
ul. Targowa 46 lok. 73
03-733 Warszawa
woj. mazowieckie
tel. (22) 618 30 78
biuro@liskiecpawel.pl
Godziny przyjęć interesantów:
Poniedziałek: 10.00–18.00
Wtorek: 10.00–18.00
Czwartek: 10.00–18.00
Piątek: 10.00–18.00

**Metro jest lepsze.
Ale znacznie dłużej
się buduje – uważają
mieszkańcy**



BUDOWA METRA CORAZ BLIŻEJ

ZA TO TRAMWAJ ODJECHAŁ BARDZO DALEKO...

Miasto ogłosiło niedawno podpisanie umowy na wstępne prace przedprojektowe III linii metra. Mieszkańcy Gocławia mają mieszane uczucia. Cieszy ich perspektywa kolei podziemnej. Martwi odłożenie na wiele lat inwestycji w tramwaj.

Tramwaj na Gocław w najbliższym czasie nie powstanie. Potwierdził to w rozmowie z nami wiceprzewodniczący Rady Warszawy, Sławomir Potapowicz. Powiedział, że są dwa powody przesunięcia inwestycji. Pierwszy – miasto w wyniku Polskiego Ładu straci spore wpływy z podatków. Drugi – władze Warszawy stawiają na III linię metra.

Czekać trzeba będzie latami

Co to oznacza? Przede wszystkim metro będzie budo-

wane. A więc połączenie szynowe mieszkańcy Gocławia, dziś stojący w długich korkach mieć będą. Minusem są koszty inwestycji a przede wszystkim jej czas. Lewicowe organizacje, ruchy miejskie uważają, że miasto niepotrzebnie inwestuje w metro, że tramwaj byłby lepszy. Linia jest też – wg ruchów miejskich – źle zaprojektowana. Przedstawiciele miasta uważają inaczej. Przekonują, że to metro jest najlepszym środkiem komunikacji. Mieszkańcy Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia decyzję o rezygnacji z tramwaju przyjęli z mieszanymi uczuciami. – Bardzo dobrze, że powstanie III linia metra. To zdecydowanie najszybszy i najwygodniejszy środek transportu. Martwi jednak, że nie będzie tramwaju. On jest tańszy, szybciej się go buduje. A więc najpierw należało zapewnić mieszkań-

com tramwaj. A potem zacząć budowę metra. Przecież budowa kolei podziemnej potrwa latami! – mówi Marta, mieszkanka Gocławia. Wiktor, także mieszkający na Gocławiu wskazuje na rolę rządu w tej sprawie. – Ten Polski Ład dla samorządów to poważny cios. Szkoda, że tramwaju nie będzie. Ale miasta nie stać na dwie inwestycje jednocześnie. Dlatego mając wybór urzędnicy wybrali metro, które jest droższe, dłużej się je buduje, ale chyba jest bardziej efektywne niż tramwaj – podkreśla.

Wiele lat burzliwych dyskusji

Wokół tramwaju i metra na Gocław dyskusje toczą się od lat. Tramwaj miał powstać w 2021 roku. Wcześniej były spory wokół przebiegu trasy. W końcu urzędnicy zdecydowali, że tramwaj będzie po minięciu ronda Waszyngtona skręcał w Międzynarodową w kierunku Gocławia przy Kanale Wystawowym. Były też spory o drogę przy torowisku.

Metro jest droższe i dłużej się buduje – uważają krytycy III linii. Na powstanie zarówno tramwaju jak i metra miasta nie było stać. A metro jest bardziej efektywne – ripostują zwolennicy

Ostatecznie jednak władze stolicy zdecydowały, że priorytetem jest budowa III linii metra. Jej przebieg będzie następujący: Dw. Wchodni – wzdłuż ul. Kijowskiej, na wprost Dworca Wschodniego PKP; Mińska – wzdłuż Podskarbińskiej; Rondo Wiatraczna – po płn. stronie, wzdłuż ul. Grochowskiej; Ostrobramska – wzdłuż ul. Zamienieckiej, przy skrzyżowaniu z Ostrobramską, Gocław – wzdłuż ul. Fieldorfa, na skrzyżowaniu z ul. Bora-Komorowskiego”.

Umowa na projekt podpisana

W poniedziałek 26 listopada podpisana została umowa z firmą ILF Consulting Engineers Polska na wykonanie „Prac przedprojektowych - Etap I – Praga – III linii metra wraz ze Stacją Techniczno-Postojową (STP) Kozia Górka w Warszawie” w ramach budowy metra. Wykonawca będzie miał 18 miesięcy (od dnia podpisania umowy) na przygotowanie: projektu koncepcyjnego – raport wstępny i końcowy, stref wpływu budowy obiektów metra na zabudowę sąsiadującą, oceny stanu budynków w strefach wpływu budowy obiektów metra, analizy wpływu drgań i obciążeń dynamicznych na konstrukcje budynków i ludzi w nich przebywających, dokumentacji hydrogeologicznej i geologiczno-inżynierskiej, programu funkcjonalno-użytkowego i specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych.

(źródło: własne, Warszawski Serwis Prasowy, UM Warszawa)



III Linia metra jeździć będzie ze stacji Stadion na Gocław

AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE BESTIALSKIEGO MORDU NA GROCHOWIE

Zlecił zabójstwo wujka i cioci

Dla pieniędzy brutalny bardzo gangster z gangu ożarowskiego zlecił zabójstwo własnej cioci i jej męża. Prawie dwa lata temu starsi mieszkańcy Grochowa zginęli bestialsko zamordowani we własnym mieszkaniu przy ulicy Namysłowskiej. Teraz prokuratura sporządziła akt oskarżenia.

W lutym 2020 roku bestialski mord na starszym małżeństwie wstrząsnął mieszkańcami stolicy i Pragi-Południe. Samą sprawę opisywaliśmy wielokrotnie. Dwoje starszych ludzi zostało napadniętych we własnym domu przez oprawców. Oboje małżonkowie zostali pobici, a potem uduszeni gołymi rękami. Rok od zbrodni w grudniu 2020 roku policja zatrzymała podejrzanych. Okazali się nimi 54-letni zleceniodawca, oraz wykonawcy 52-latek i 44-latek. To znani bandyci, a zleceniodawca to Andrzej P. ps. „Nos”, niezwykle groźny gangster, powiązany z tzw. gangiem ożarowskim. Prywatnie... siostrzeniec zamordowanej kobiety. Podczas zatrzymań funkcjonariusze zabezpieczyli też 5 sztuk broni, w tym broń maszynową typu „Skor-



Zabójcy wpadli w grudniu 2020 r.

pion”, kuszę, gotówkę w kwocie 230 tysięcy Euro oraz 200 tysięcy złotych, kilkaset elementów złotej biżuterii, niewielką ilość narkotyków oraz obraz, najprawdopodobniej pochodzący z kradzieży. Potem wyszedł na jaw motyw zbrodni. Andrzej P. wyłudzał od ofiary, czyli rodzonyj cioci, nieruchomości. Gdy starsza pani zoriento-

wała się, że jest oszukiwana, bandzior zlecił zabójstwo zarówno krewnej, jak i jej męża. Staruszkowie zostali uduszeni, a przed śmiercią byli torturowani. Poszukiwania sprawców trwały prawie rok. Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 12 lat, 25 lat więzienia lub dożywot-

nie pozbawienie wolności. Teraz prokurator sporządził akt oskarżenia. Oskarżył 54-latkę o podżeganie do zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Kolejne zarzuty dotyczą dokonania kradzieży pieniędzy w kwocie 118 tysięcy USD z mieszkania starszego małżeństwa. Męż-

czyzna został też oskarżony o posiadanie bez wymaganego zezwolenia broni palnej i amunicji. Natomiast 52-latek i 44-latek zostali oskarżeni o dokonanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Wszystkim grozi dożywocie.

(źródło: NTW, Policja, PK)

KUNDELKOWI POMOGLI STRAŻNICY MIEJSCY

Bestialsko potraktował chorego pieska!

Nie dość, że jest poważnie chory, to ktoś bez serca zamknął go na opuszczonej działce. Rudy kundelek nie miał na posesji budy ani nawet kawałka dachu, był na otwartej przestrzeni choć padało. Nie miał co jeść ani nawet kropli wody.

To, co przydarzyło się niedużemu kundelkowi na Pradze poruszy chyba każdego, kto nie ma glazu w miejscu serca. Był wtorek, ostatni dzień listopada. Jak informuje Straż Miejska, około godziny 12.30 strażnicy miejscy otrzymali zgłoszenie o psie, który nie mógł wydostać z opuszczonej działki przy ulicy Kijowskiej na Pradze. Funkcjonariusze

Ekopatrolu, którzy podjęli interwencję ustalili, że nikt na działce nie mieszka. Nie było widać, aby ktoś psa odwiedzał – informuje Straż Miejska. Na szczelnie ogrodzonym terenie nie było budy, posłania, a nawet miski z jedzeniem lub wodą. Pies biegający po działce wyglądał na zaniedbanego. Na jego brzuchu strażnicy zauważyli narośl wielkości około 20 cm. O sy-

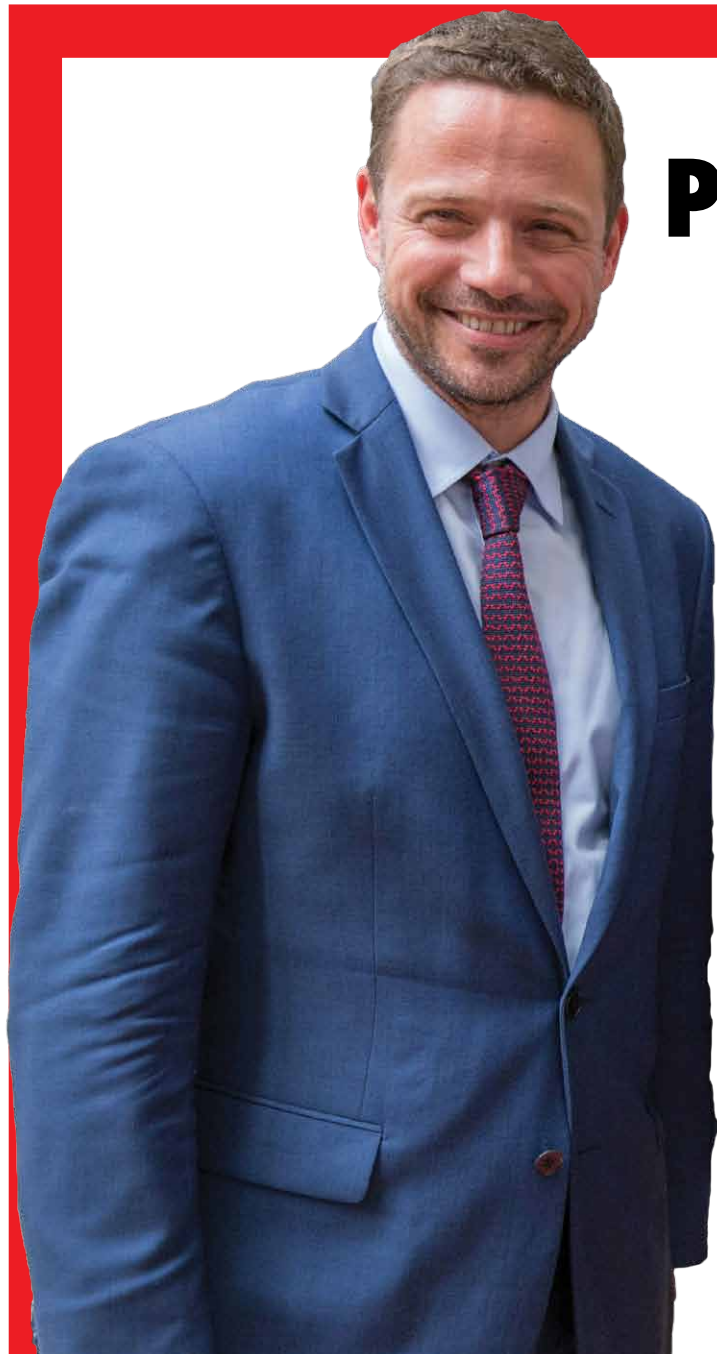
tuacji powiadomili policję. Po przybyciu patrolu policji strażnicy miejscy weszli na teren działki i odłowili psa. Zwierzek nie stwarzał problemów. Najwyraźniej chorował od dłuższego czasu. Kundelek został przez funkcjonariuszy Ekopatrolu przewieziony do Schroniska Na Paluchu, gdzie zaopiekowali się nim specjaliści – podsumowuje Straż Miejska.



Pieskowi pomogli funkcjonariusze

OFENSYWA TRZASKOWSKIEGO

Prezydent Warszawy wraca do gry



Po tym, gdy najpierw opóźnił się start projektów politycznych prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego wydawało się, że powoli traci on szansę na bycie liderem opozycji. Po powrocie do polskiej polityki Donalda Tuska pozycja Trzaskowskiego jeszcze osłabła. W ostatnich tygodniach prezydent stolicy przypuścił ofensywę. Celem krótkofalowym ma być realizacja własnej agendy w mieście. Celem długofalowym start w wyborach prezydenta RP. Trzaskowski nie jest bez szans.

Wystąpienie przed amerykańskim Kongresem zostało zauważone, jednak był to tylko jeden z elementów ofensywy prezydenta. W amerykańskim parlamencie mówił on o walce ludzi wolności z autorytarnymi zapęda-

mi. Przemówienie ma w naszych informacjach pokazać i umocnić wizerunek Trzaskowskiego jako polityka doskonale odnajdującego się w polityce międzynarodowej. Trzaskowski był ministrem cyfryzacji oraz wiceministrem spraw zagranicznych. I właśnie w polityce międzynarodowej czuje się najlepiej.

Drugim elementem ofensywy Trzaskowskiego jest wymiana ludzi w jego bezpośrednim otoczeniu. Jak pisaliśmy przed tygodniem zmiany te mają na celu z jednej strony wzmocnienie Platformy Obywatelskiej, z drugiej – mają pomóc w realizacji własnej agendy dla miasta. Agenda ta to rewitalizacja Śródmieścia, zwężanie głównych arterii, rozbetonowywanie i zazielenianie ulic. Bardzo ważną rolę pełni tu też budowa III linii me-

tra na Pragę oraz kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę. Agenda prezydenta jest raczej liberalno-lewicowa. Ale w Warszawie raczej się ona sprawdza. Przede wszystkim zaś sprawdzić się ma w 2025 roku. To wtedy odbędą się wybory prezydenckie, najważniejsze głosowanie dla politycznego układu sił w Polsce. Obecna ofensywa prezydenta Warszawy ma mu pomóc w osiągnięciu sukcesu, czyli pokonaniu kandydata Prawa i Sprawiedliwości. Szanse są spore. Andrzej Duda skończy 2 kadencję. PiS nie znajdzie raczej mocnego kandydata. Za to wahadło coraz bardziej wychyla się w lewo. W 2025 roku nastąpi tego skreślenia kulminacja. Ofensywa Trzaskowskiego może mu bez wątpienia pomóc. Na pewno mu nie zaszkodzi.

fol. Wikipedia

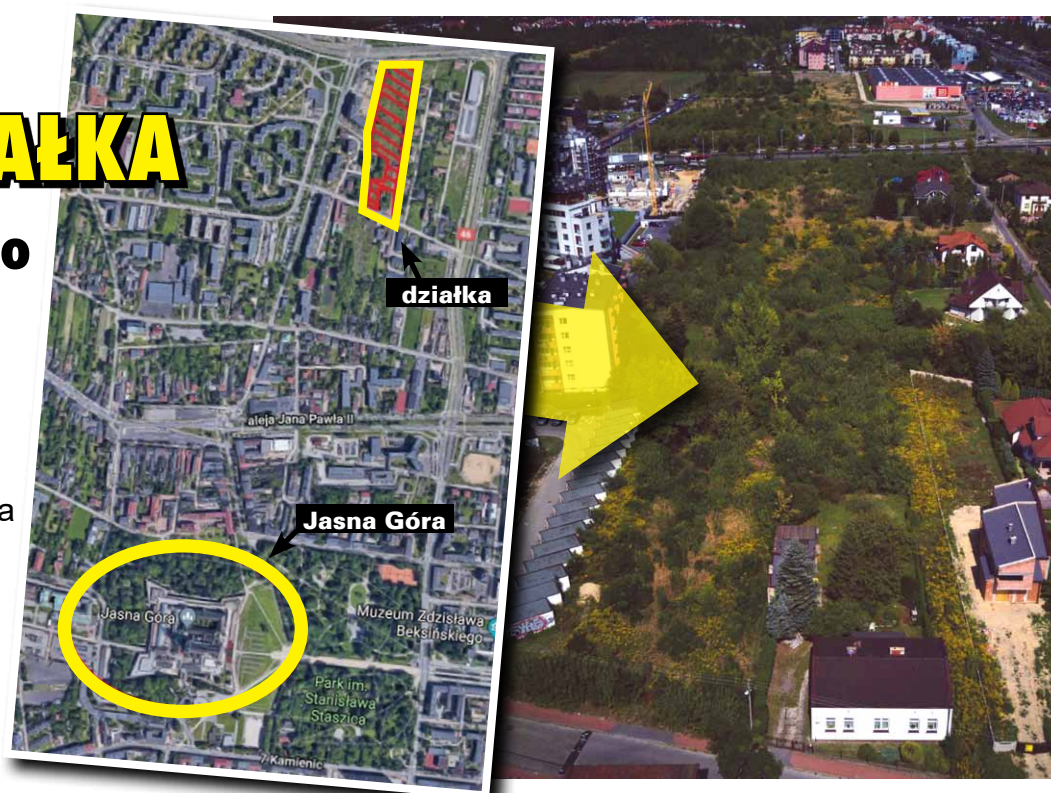
REKLAMA

OGŁOSZENIE

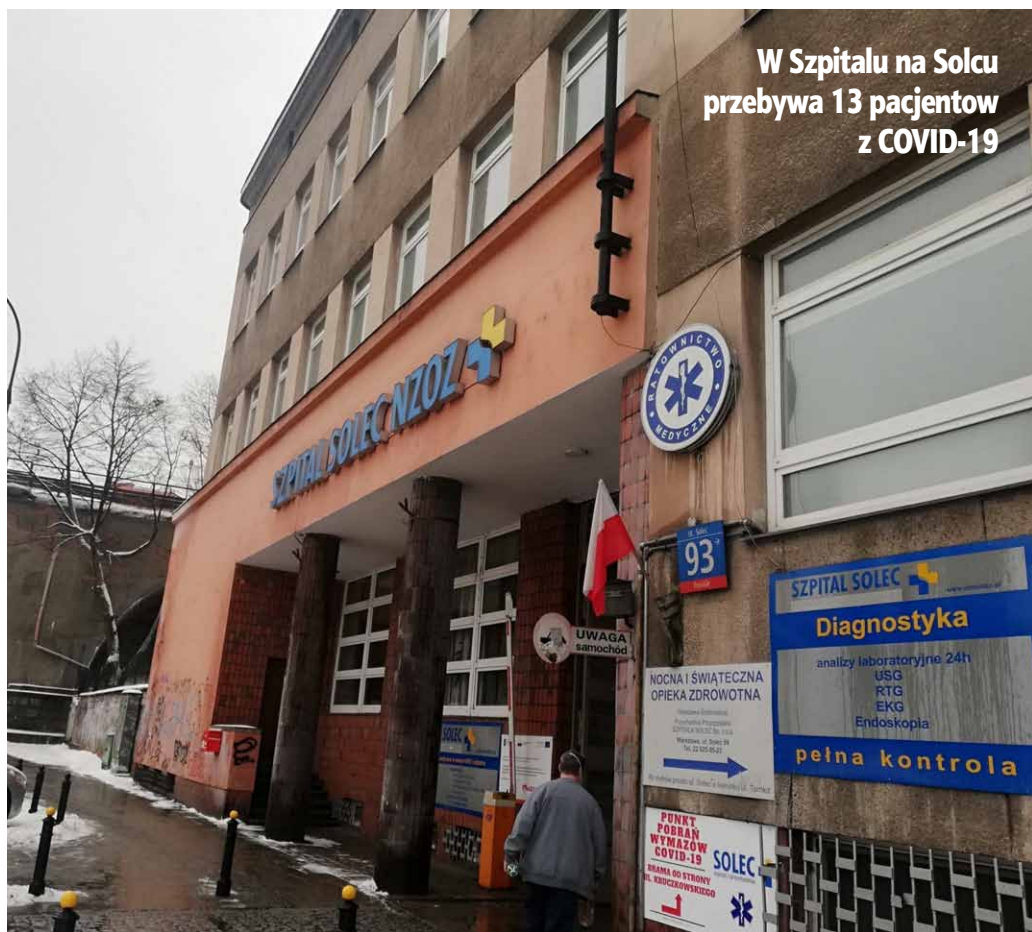
ATRAKCYJNA DZIAŁKA

niedaleko najważniejszego polskiego SANKTUARIUM!

Działka w Częstochowie, dla dewelopera, w atrakcyjnej lokalizacji, blisko Jasnej Góry (!) warunki zabudowy wielorodzinnej. Powierzchnia **6600 m²**. Cena za m²: 700 zł. Możliwość dokupienia sąsiednich działek i powiększenie powierzchni do 15800 m². Cena do negocjacji. Więcej informacji udzielam telefonicznie, tel. **503310809**



W Szpitalu na Solcu
przebywa 13 pacjentów
z COVID-19



COVID-19 W STOLICY. MIEJSCA NIEMAL WYPEŁNIONE

Dramat w warszawskich szpitalach

Brakuje miejsc dla chorych na COVID. Dla chorych na inne choroby też.

Sytuacja w stołecznych szpitalach jest dramatyczna. Trafia tam coraz więcej osób zarażonych COVID-19. W Szpitalu Południowym wszystkie miejsca zostały już zajęte. Lekarze alarmują też, jest problem z przyjmowaniem chorych na inne niż koronawirus schorzenia. Powód? Wszystkie siły kierowane są na walkę z covidem.

Jak informuje stołeczny ratusz, Szpital Południowy, gdzie działa tymczasowy szpital do leczenia osób zakażonych COVID-19 uruchomił, zgodnie z decyzją Ministerstwa Zdrowia 300 łóżek. Aktualnie w placówce przebywa 292 chorych. Z 50 łóżek respiratorowych, gdzie trafiają pacjenci w najcięższym stanie, zajętych jest 45 miejsc.

Obecnie, poza Szpitalem Południowym, najwięcej osób zakażonych COVID-19 prze-

bywa w Szpitalu Praskim (182 pacjentów), Bielańskim (95 pacjentów), Wolskim (53 pacjentów), Czerniakowskim (40 pacjentów), Grochowskim (31 pacjentów) oraz na Solcu (13). Najczęściej chorują osoby niezaszczepione. W przypadku osób zaszczepionych większej liczby chorych to pacjenci, którzy nie przeszli pełnego cyklu szczepień. Ewentualnie osoby starsze, które przeszły szczepienie na początku roku i ochrona zaczęła spadać.

POBIŁ TAKSÓWKARZA. GONILI GO INNI TAKSÓWKARZE

Agresja kierowcy Ubera

Szok w Śródmieściu. Była noc z piątku na sobotę. Nagle, z piskiem opon na torowisku przy Politechnice na Nowowiejskiej wyhamował opel. Wyskoczył z niego kierowca i zaczął uciekać. Za nim zatrzymała się taksówka, z niej wybiegł zakrwawiony mężczyzna, który go gonił. A za chwilę podjechały inne taksówki. Okazało się, że ich kierowcy gonią pracownika Ubera, który pobił innego kierowcę. Zainterwenio-

wali Strażnicy Miejscy. Zatrzymali obywatela Gruzji i przekazali go policji.

Jak relacjonuje Straż Miejska do zdarzenia doszło w miniony piątek wieczorem, na wysokości Politechniki przy ulicy Nowowiejskiej. Rozpędzony opel wjechał z impetem na tory tramwajowe i utknął na torowisku. Tuż za nim jechała taksówka marki

Chrysler, która także się zatrzymała. Kierowca opła zaczął uciekać na piechotę. Gonił go kierowca chryslera, który miał zakrwawioną głowę i ręce. Tuż za nimi na Nowowiejską zjechało kilkanaście innych taksówek. Zablockowały ulicę. Okazało się, że uciekający jest kierowcą

3

lata więzienia grozi za pobicie, jeśli nie ma trwałego uszczerbku na zdrowiu

Ubera i jednocześnie sprawcą pobicia taksówkarza. Strażnicy złapali mężczyznę i umieścili w radiowozie. Jak informuje Straż Miejska kierowca chryslera powiedział, że oberwał jakimś metalowym przedmiotem. Strażnicy udzielili mu pierwszej pomocy i wezwali pogotowie. Ratownicy medyczni opatrzyli taksówkarza na miejscu. Nie wymagał hospitalizacji. sprawcę pobicia strażnicy przekazali policji.

(źródło: Straż Miejska, mat. pras.)

ILUMINACJA ROZBŁYSŁA W ŚRÓDMIEŚCIU

Trakt Królewski w weekendy deptakiem

Świąteczna iluminacja w Warszawie to już tradycja. Dekoracje pojawiły się na pl. Zamkowym i ul. Krakowskie Przedmieście.

Główną atrakcją jest 27 metrowa choinka obok Zamku Królewskiego. W środę 1 grudnia światełka drzewie zapalił prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski. Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich, od soboty można oglądać m.in. „tramwaj konny” przy

pomniku Mikołaja Kopernika, „figury szachowe” na skwerze ks. Jana Twardowskiego oraz „obrotową karuzelę” „altanę dla zakochanych” i „kartkę z życzeniami” na skwerze Hoovera. Ponadto w świąteczny nastrój wprawiać będą udekorowane 123 latarnie i przystrojone w energooszczędne diody eko-LED 63 drzewa – informuje ZDM. I podkreśla, że aby można było w pełni podziwiać ilumi-

nację, Trakt Królewski stanie się w weekendy deptakiem. Tak będzie od piątkowego do niedzielnego wieczora w kolejne weekendy: 3-5 grudnia, 10-12 grudnia, 17-19 grudnia. Dodatkowo, w okresie świąteczno-noworocznym, czyli od 24 grudnia do 9 stycznia, Trakt Królewski przez cały ten czas będzie wyłączony z ruchu samochodowego i będzie pełnić rolę spacerową.

(źródło: ZDM)



WZDM

Wsparcie
otrzymają trzy
powiaty i pięć gmin.
A kwota wyniesie
ponad cztery miliony
złotych

TE GMINY I POWIATY
DOSTANĄ KASĘ

Miliony na mazowieckie drogi

Ponad 4,3 mln zł w ramach programów Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dla samorządów z regionów ciechanowskiego, ostrołęckiego, siedleckiego i warszawskiego.

19 umów na łączną kwotę 4 350 955,16 zł na realizację zadań w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg podpisali 1 grudnia w Warszawie przedstawiciele mazowieckich samorządów i wojewoda mazowiecki.

Dofinansowanie, w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymały:

Gminy:

- Andrzejewo – umowa na kwotę ponad 562 tys. zł, na rozbudowę ulicy Rynek i ulicy Wysockiej w miejscowości Andrzejewo.
- Brwinów – umowa na kwotę 400 tys. zł, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na 2 przejściach dla pieszych w Brwinowie: przy ul. Sochaczewskiej i przy ul. Przejazd na drogach nr 311384W i 311441W.
- Kobyłka – 3 umowy na łącz-

ną kwotę 152 tys. zł, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla pieszych w Kobyłce, przy ul. Jana Pawła II (przy ul. Wołomińskiej) na drodze nr 430459W, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla pieszych w Kobyłce, przy ul. Przyjacielskiej (przy ul. Longinusa) na drodze nr 431336W oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w obszarze oddziaływania 3 przejść dla pieszych w Kobyłce na skrzyżowaniu ul. Ks. Kazimierza Pięniątka i ul. Ks. Franciszka Marmo na drogach nr 431325W i 430492W.
- Pilawa – umowa na kwotę 201,6 tys. zł, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na 4 przejściach dla pieszych w Pilawie, przy ul. Wojska Polskiego i Słonecznej na drogach nr 131009W i 131038W.

- Płońsk – 2 umowy na łączną kwotę ponad 492 tys. zł, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla pieszych w Płońsku przy ul. Żołnierzy Wyklętych na drodze nr 301465W oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na 4 przejściach dla pieszych w Płońsku przy ul. Wolności i Jędrzejewicza na drogach nr 301435W i 300825W.
- Strzegowo – umowa na kwotę 200 tys. zł, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla pieszych w Dąbrowie na drodze nr 230511W.
- Zaręby Kościelne – umowa na kwotę ponad 206 tys. zł, na rozbudowę ul. Farnej w Zarębach Kościelnych.

Powiaty:

- Garwoliński – umowa na kwotę 200 tys. zł, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla

- pieszych w Garwolinie, przy ul. Targowej na drodze nr 1374W,
- Ostrowski – 3 umowy na łączną kwotę 1 mln zł, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla pieszych w Starym Kaczkowie na drodze nr 2657W, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na 3 przejściach dla pieszych w Ugniewie, przy ul. Mazowieckiej i Słonecznej na drogach nr 2655W i 260628W oraz na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla pieszych w Ostrowi Mazowieckiej na ul. Stanisława Duboisa na drodze nr 2655W.
- Makowski – 5 umów na łączną kwotę 936 tys. zł, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na 3 przejściach dla pieszych w Karniewie przy ul. Pułtuskiej na drodze powiatowej nr 3238W Przasnysz - Leszno - Karniewo

- Przemiarowo oraz drodze gminnej (ul. Szkolnej), poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla pieszych w Starym Szelkowie na drodze powiatowej nr 2123W Szelków Stary - Sielc - Chrzczony, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na 4 przejściach dla pieszych w Krasnosielcu, przy ul. Chłopiańskiej na drodze powiatowej nr 2107W Krasnosielc - Bągienice - Wólka Rakowska oraz drodze gminnej (ul. Rynek) i drodze gminnej (ul. Przechodniej), na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściu dla pieszych w Rzewnie na drodze nr 2121W Rzewnie - Małki, na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na 3 przejściach dla pieszych w Dzbądzu na drodze powiatowej nr 2128W Różan - Dzbądz - Brzuze - Rzewnie - Łaś oraz drodze gminnej.



Najpierw pił z nimi wódkę, a potem próbował zabić

Do krwawego starcia doszło podczas libacji alkoholowej w Karczewie. Czterej panowie pili alkohol. Godziny mijaly im przy procentowych trunkach. Pierwsza, druga w nocy. Nagle, około trzeciej nad ranem doszło do sprzeczki. 43-latek wpadł w szal i zaatakował kompanów nożem. Jednego z kolegów ranil w głowę i szyję. Prawie go zabijając. Teraz grozi mu dożywocie.

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, awanturę zauważyły osoby postronne, które wezwały pomoc. Na miejscu pojawiła się policja i pogotowie. Pokrzywdzonych ratownicy zawieźli do szpitala. Stan jedne-

go z mężczyzn (trafionego w szyję i głowę) zagrażał jego życiu. Jak informuje policja, Mundurowi na miejscu obezwładnili i zatrzymali 43-letniego napastnika. Miał ponad promil alkoholu w organizmie. Trafił do celi w komendzie. Prokuratura Rejonowa w Otwocku wszczęła śledztwo. Prokurator przedstawił 43-latkowi zarzut usiłowania zabójstwa oraz dwa zarzuty naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. Sąd Rejonowy w Otwocku aresztował 43-latka na 3 miesiące. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 8 lat, 25 lat pozbawiania wolności lub dożywocie.

STARSZY PAN MIAŁ W DOMU PRAWDZIWY ARSENAŁ. NIE BYŁ JEDYNY

Pod Warszawą miał karabiny robioną przez siebie broń

8 lat więzienia grozi starszemu mężczyźnie i kilku innym osobom z województwa mazowieckiego, u których policjanci znaleźli istny arsenał broni. Do zdarzenia doszło w powiatach grodziskim i płońskim.

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, 7 sztuk amunicji do broni palnej odkryli grodziscy policjanci w prywatnym domu. 43-letnia właścicielka lokalu

W trakcie dalszych czynności policjanci ustalili kolejny adres, gdzie może znajdować się więcej nielegalnej broni i amunicji. Tego samego dnia pojechali na teren powiatu płońskiego i po przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych

8

lat więzienia grozi zatrzymanym mieszkańcom powiatów grodzkiego i płońskiego

i gospodarczych zabezpieczyli 7 jednostek długiej broni samodziiałowej oraz 172 naboje do różnego rodzaju broni. Zatrzymali tam również 53-let-

została zatrzymana do wyjaśnienia. Policjanci natychmiast sprawdzili także pozostałe pomieszczenia. Podczas dokładnej kontroli w innych budynkach zabezpieczyli także 2 karabiny i broń palną własnej konstrukcji. Szybko ustalili, że przedmioty te należą do 64-letniego mieszkańca tej posesji, który chwilę później także został zatrzymany.

nego właściciela znalezionych przedmiotów.

Cała trójka usłyszała zarzuty posiadania broni i amunicji bez wymaganych zezwoleń. Wobec kobiety i dwóch mężczyzn prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci policyjnych dozorów. Popelnione przez nich przestępstwo zagrożone jest karą do 8 lat pozbawienia wolności – informuje policja.

MOBILIZACJA W REGIONIE

844 ŁÓŻKA DLA CHORYCH NA COVID

Są to cztery placówki w Warszawie – szpital tymczasowy w obiekcie Szpitala Południowego, który przygotowanych ma 300 łóżek, w tym 50 respiratorowych.

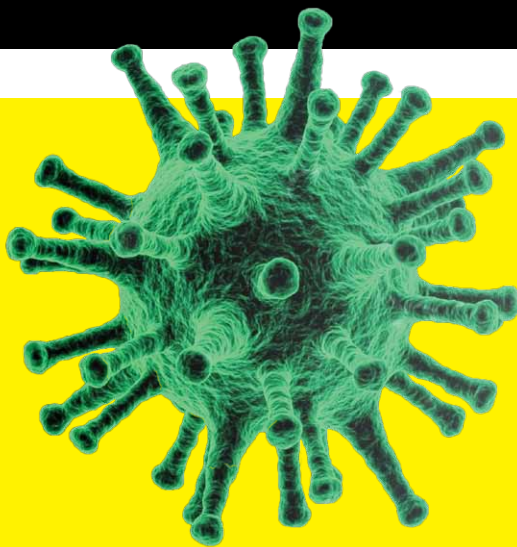
Szpital modułowy WIM – obecnie przygotowanych ma 60 łóżek. W tym 12 respiratorowych. Szpital tymczasowy WIM przy Okęciu –

obecnie przygotowane ma 84 łóżka, w tym 10 respiratorowych. Wreszcie szpital tymczasowy MSWiA na Stadionie Narodowym, który przygotowanych ma 104 łóżka, w tym 10 respiratorowych. Poza Warszawą są to:

Szpital tymczasowy w Ostrołęce ma 88 łóżek. Tymczasowy w Płocku przygotowanych ma 28 łóżek.

Placówka (szpital tymczasowy) w Radomiu przygotowanych ma 80 łóżek, w tym 20 miejsc respiratorowych dla pacjentów z Covid-19. Wreszcie szpital tymczasowy w Siedlcach, który ma przygotowanych 100 łóżek, w tym 12 miejsc respiratorowych – podsumowuje Urząd Wojewódzki.

(mat. pras.)



Zgodnie z przesyłanymi przez szpitale raportami, w szpitalach tymczasowych przygotowane są 844 łóżka dla pacjentów z Covid-19 (stan na 1 grudnia br. na godz. 09:00). W tym 114 miejsc respiratorowych – poinformował wojewoda mazowiecki.

Fizyka (nie tylko) dla nieletnich

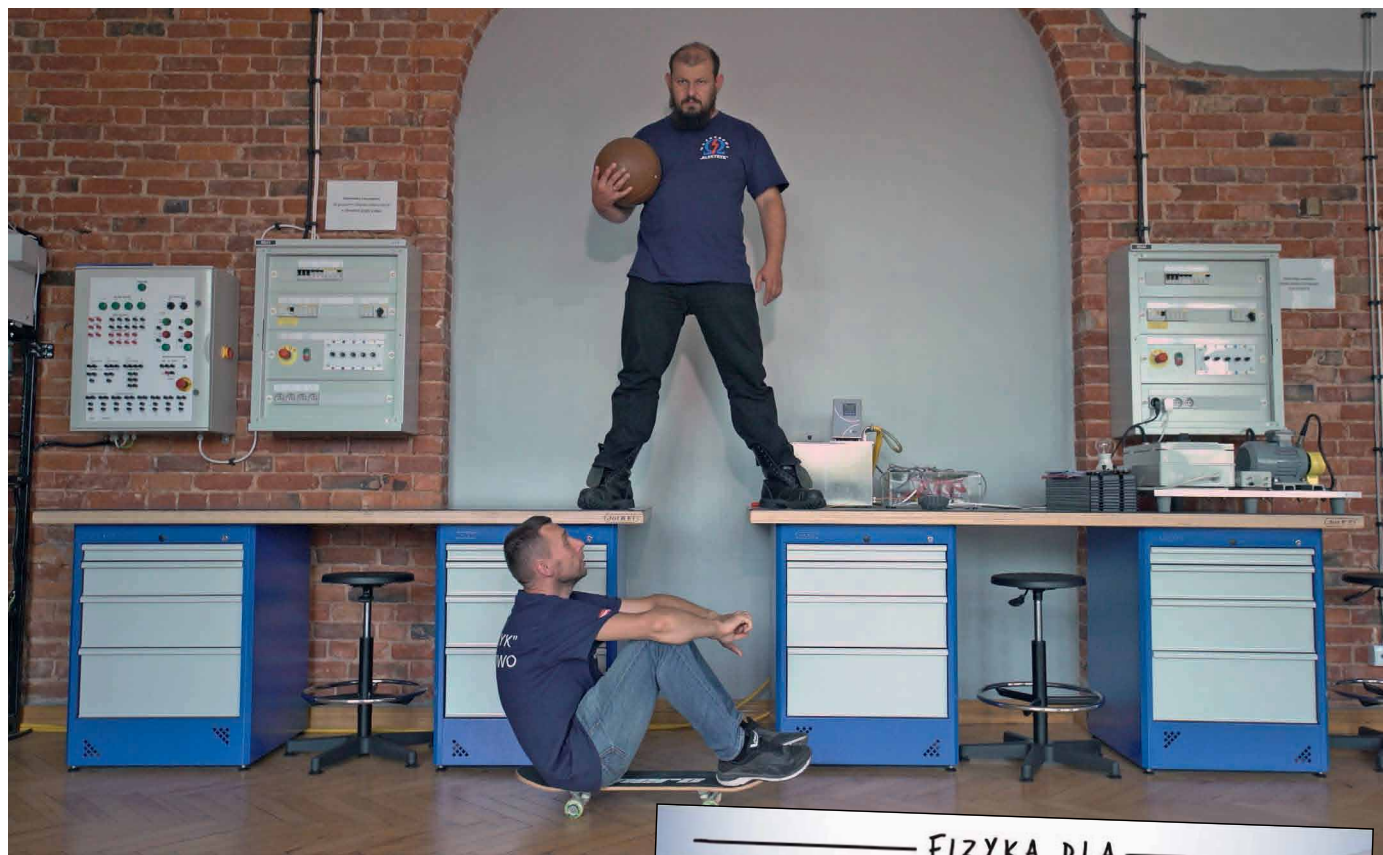
Dwaj nauczyciele: Ignacy Rejmak (jeden z bohaterów filmu dokumentalnego „Nieletni inżynierowie”) oraz Przemysław Rojewski (specjalista od doświadczeń) w przystępny i niecodzienny sposób wytłumaczą uczniom zagadnienia z fizyki. Od 15 września rusza projekt „Fizyka dla nieletnich”, a w nim oprócz kolejnych odcinków już na starcie 100 doświadczeń, które nauczyciele mogą wykorzystać na zajęciach.

Fizyka dla nieletnich” to zestaw cotygodniowych, kilkunastominutowych programów wyjaśniających w przystępny i zabawny sposób najważniejsze kwestie z programu fizyki w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich. Do tego – już na starcie – dostępne jest 100 doświadczeń z kilku działów, które będą na bieżąco uzupełniane.

Pomysł na „Fizykę dla nieletnich” powstał przy okazji obserwacji Ignacego Rejmarka przy pracach nad filmem „Nieletni inżynierowie”.

– Zachwylił nas sposób, w jaki wyjaśniał uczniom to, co wydawało się dla nich kompletnie niezrozumiałe. Wyjaśniał bez podręcznika, bazując na własnych pomysłach i poczuciu humoru – mówi Aleksandra Skowron, producentka i reżyserka z firmy Mediolia. – Potem okazało się, że będzie uczył w szkole z jedną z najnowocześniejszych w Europie szkolnych pracowni. Wraz z przyjacielem, Przemkiem Rojewskim, tworzy unikalny duet, który starszym może przypominać prowadzących Sonde, Kurka i Kamińskiego.

„Fizyka dla nieletnich” skierowana jest do uczniów klas 7–8 szkół podstawowych, a także



młodzieży z klas 1–4 liceów oraz 1–5 techników oraz ze szkół zawodowych. Projekt przeznaczony jest też dla nauczycieli fizyki oraz przedmiotów zawodowych, którzy otrzymają pomoce dydaktyczne (doświadczenia, a z czasem także komentarze metodyków). Wszystko to przy-

da się tak podczas zajęć stacjonarnych, jak i tych online, na czas pandemii.

Udostępnienie filmów i doświadczeń bezpłatnie wszystkim nauczycielom i uczniom w Polsce było możliwe dzięki zaangażowaniu się w projekt Fundacji Polskiej Grupy Energetycznej.

– Projekt „Fizyka dla nieletnich” pomaga rozwijać zainteresowanie naukami ścisłymi i zachęca do wybierania technicznych i inżynierskich kierunków kształcenia. Absolwenci takich kierunków w przyszłości będą mogli znaleźć zatrudnienie m.in. w branży elektroenergetycznej – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE.

Uczniowie i nauczyciele dzięki projektowi

będą mieli dostęp do jednej z najlepszych w Europie szkolnych pracowni fizyki w wejrowskim Elektryku. Większości doświadczeń z projektu nie można bowiem przeprowadzić w standardowych, szkolnych

pracowniach. Doświadczenia są też czasochłonne. Rozstawienie sprzętu, kalibracja, powtarzanie wyników nie zawsze jest możliwe podczas zaledwie 45-minutowej lekcji.

Jan Michałowski

FIZYKA DLA NIELETNICH

Fizyka to strzał w 10-tkę.

PRODUKCYJA PARTNER

WWW.UNDERAGE.PRO

mediolia

PGE Fundacja

FIZYKA DLA NIELETNICH

Takiej fizyki jeszcze nie widzieliście.

PRODUKCYJA PARTNER

WWW.UNDERAGE.PRO

mediolia

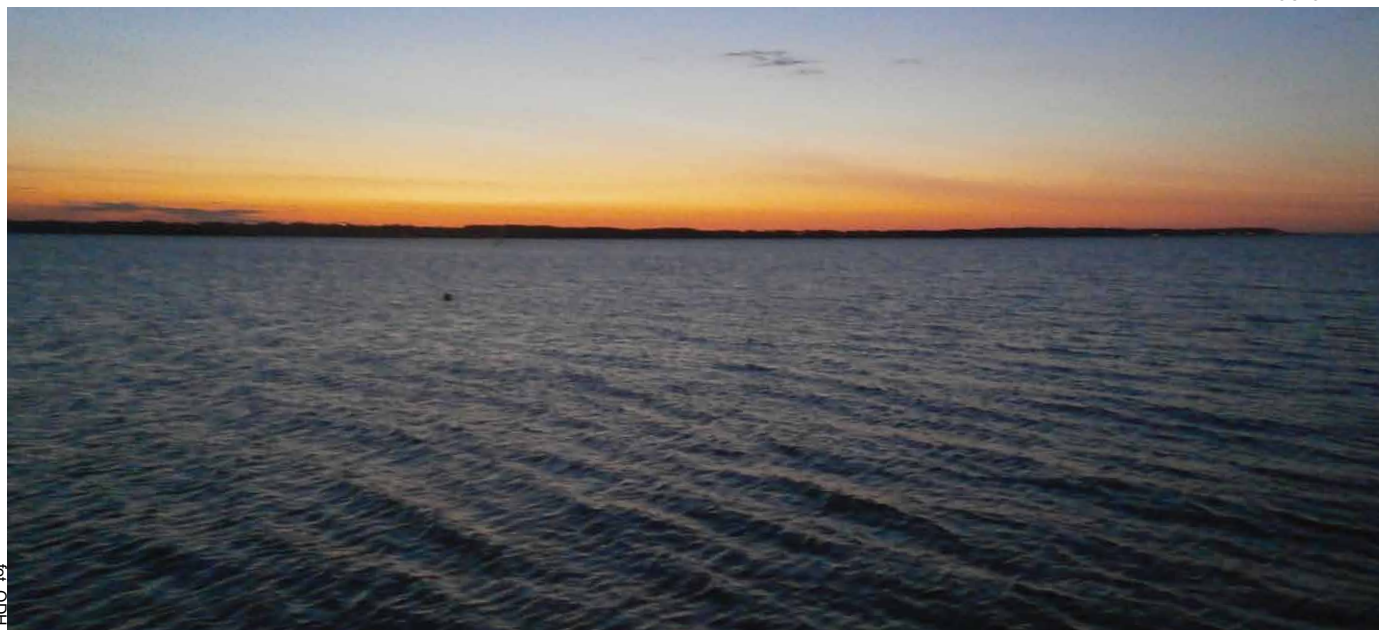
PGE Fundacja

ODCINKI „FIZYKI DLA NIELETNICH” W KAŻDĄ ŚRODĘ NA KANAŁACH:
www.underage.pro/fizyka oraz YouTube Nieletni Profesjonaliści
 DOŚWIADCZENIA Z FIZYKI > www.underage.pro/fizyka/doswiadczenia

A po pandemii spotkajmy się w REWIE!

Czas pandemii mocno uderzył w turystykę, wyjazdy są ograniczone, lub uniemożliwione. Jednocześnie jest nadzieja, że już niebawem horror się skończy. A po pandemii, warto pomyśleć o odpoczynku w Polsce. Jeśli nie pasuje Ci wielogodzinna podróż w dalekie zakątki, wartym rozważenia kierunkiem jest Rewa – nadmorska miejscowość w powiecie Puckim, w gminie Kosakowo. Cisza, spokój, morze, a do tego... dojazd komunikacją miejską z Trójmiasta! Podróż z Warszawy zajmie raptem 4 godziny. Rewa jest miejscem spokojnym, bez charakterystycznego dla innych bałtyckich kurortów gwaru, jednocześnie jest jednak świetnie skomunikowana z Trójmiastem. Atrakcje miejscowości to nie tylko plaże i kąpielisko (choć atutem jest dość płytka woda Zatoką Gdańską i Puckiej oraz znacznie rzadsze niż w innych miejscach Bałtyku występowanie Sinic), ale też doskonałe warunki do uprawiania wodnych sportów, między innymi KiteSurfingu (warunki do jego uprawiania są jedne z najlepszych w Europie) i WindSurfingu. Atutem jest jedno z największych na Bałtyku stężenie jodu, a także tereny o ogromnych walorach ekologicznych – cały obszar wokół miejscowości objęty jest programem Natura 2000. Pobliski rezerwat Mechelińskie Łąki to miejsce występowania wielu rzadkich roślin i zwierząt (głównie ptaków). Dla mieszkańców Trójmiasta Rewa to częsty cel wypadów na weekend. Pomaga w tym bezpośrednie połączenie autobusowe z Gdynią. Miejscowość może być też doskonałym miejscem do odwiedzenia dla mieszkańców stolicy. Najszybciej do Rewy dojedziemy pociągiem. Podróż expresem do Gdyni trwa nieco ponad trzy godziny. Z Dworca Głównego można albo dojechać autobusem miejskim (około 45 minut) albo taksówką (Czas przejazdu 20 minut).

(az)



REKLAMA

REWA, ULICA MORSKA 17 ► POKOJE 2, 3, 4 OSOBOWE

WILLA LA-NEL



Prowadzona przez rodziców byłego reprezentanta Polski, bramkarza Tomasza Kuszczaka Willa La-Nel, położona jest w Rewie 12km od Gdyni. Oferuje pokoje dwu i trzy-osobowe wykończone w wysokim standardzie. Każdy pokój ma własną łazienkę i wyposażony jest w telewizor LCD i internet Wi-Fi. Willa La-Nel położona jest tylko 50 m od wspaniałej plaży i wybrzeża z wyśmienitymi warunkami do uprawiania sportów wodnych np. kite surfing, wind surfing. **Serdecznie zapraszamy wszystkich gości chcących odwiedzić Rewę.**

REWA:

Położona w województwie pomorskim, w powiecie puckim, w gminie Kosakowo, na Kaszubach.

Piękna wieś rybacka znajdująca się nad samą zatoką Pucką.

Jedno z niewielu miejsc w Europie posiadające wyśmienite warunki do uprawiania kait surfing i wszystkich sportów wodnych.

Oddalone zaledwie 12 km od Gdyni i 25 km od międzynarodowego lotniska.

Jest to idealne miejsce do rodzinnego wypoczynku, z dala od codziennego zgiełku.

Jedną z wielu atrakcji są organizowane tu zawody żeglarskie. W dniach 24-26 lipca 2020 r. odbyły się tu Mistrzostwa Polski i Puchar Polski w kite surfing par (mix). A prowadzona przez Pawła Kowalskiego Reprezentacja Polski w tym czasie przebywała w Willi La-Nel na kilkudniowym zgrupowaniu.

Serdecznie zapraszamy!



LEWY BEZ ZŁOTEJ PIŁKI

GALA MIAŁA SŁODKO GORZKI SMAK

Robert Lewandowski osiągnął najlepszy wynik w historii polskich zawodników w plebiscycie Złotej Piłki, zajmując drugie miejsce. I został także najlepszym napastnikiem. Sukces ma jednak słodko-gorzki smak. Rok temu, gdy „Lewy” był pewny wygranej, francuski magazyn... odwołał plebiscyt. W tym roku nagrodę dostał Leo Messi, który choć jest piłkarzem wybitnym, w tym roku nie ma co się równać z polskim napastnikiem.

Rok 2020 – Robert Lewandowski został królem strzelców Bundesligi, Ligi Mistrzów, wygrał z Bayernem Ligę Mistrzów, mistrzostwo Niemiec. Fenomenalnie spisywał się też w rundzie jesiennej. Był wg wszystkich najlepszy, ale „France Futbol” z uwagi na pandemię odwołał plebiscyt. Rok 2021 – Robert Lewandowski wygrał klubowe mistrzostwo świata. Został królem strzelców Bundesligi. Co więcej – pobił rekord legendarnego Gerda Muellera strzelając najwięcej goli w jednym sezonie Bundesligi. Zdobył złotego buta i najwięcej bramek

w skali roku. Porażki? Odpadnięcie Bayernu w Lidze Mistrzów. Ale – to także znamienne – Lewy akurat wtedy nie zagrał z powodu kontuzji. Na mistrzostwach Europy Polacy odpadli już w pierwszej rundzie. Jednak kapitan reprezentacji był najlepszym piłkarzem w zespole i jednym z lepszych w turnieju (wyłączając spotkanie ze Słowacją). W dużej mierze przyczynił się też do awansu Biało-Czerwonych do baraży mundialu (pomijając oczywiście zamieszanie z Węgrami, na szczęście bez konsekwencji w losowaniu). Leo Messi – ciągnął Barcelonę w pierwszej połowie sezonu. Jednak kryzys zespołu mocno się pogłębił, a drużyna nie osiągnęła nic. Latem osiągnął wreszcie wielki sukces z reprezentacją – Argentyna wygrała Copa

America. Natomiast w drugiej części sezonu Messi wyraźnie zgasł, w PSG był cieniem samego siebie.

Ostatecznie wygrał Leo Messi. Lewandowski był drugi. Sukces? Na pewno – do tej pory to najwyższe miejsce spośród Polaków – do tej pory w 1974 roku trzecie miejsce miał Kazimierz Deyna i w 1982 roku Zbigniew Boniek. Rozczarowanie? Też. Na przestrzeni osiągnięć wielu lat, Messi jest być może najlepszym piłkarzem w historii. Jednak w tym roku indywidualnie lepszy był Lewandowski. Drużynowo? Klubowo podobnie – bo i Barca i Bayern Ligi Mistrzów nie wygrały (Bayern wygrał za to klubowe mistrzostwo świata). Reprezentacyjnie – lepszy był Messi. Ale o ile tu można byłoby mówić o remisie, tak w 2020 roku wygrana kapitana reprezentacji byłaby oczywistością. Niestety plebiscyt odwołano. Leo Messi zachował się z klasą. Kończąc wystąpienie, powiedział, że ma nadzieję, że Lewandowskiemu France Football przyzna nagrodę zaległą za ubiegły rok. Mało jednak prawdopodobne, by francuska redakcja zmieniła swoje nastawienie.



fot. arch

NIE JEST NAJGORZEJ

Rosja na drodze Polski

Nie ścieżka marzeń, z Walią i Ukrainą, ale też nie ścieżka śmierci z Portugalią i Włochami. Biało-Czerwoni poznali rywala w walce o awans do Mistrzostw Świata w Katarze.

Polacy w grupie eliminacji mundialu w Katarze zajęli drugie miejsce, dające awans do baraży. Wyprzedzili ich Anglicy, którzy zapewnili sobie awans. Biało-Czerwoni wyprzedzili Węgrów, Albanie, Andorę i San Marino. Niestety, w ostatnim spotkaniu przegrali z Węgrami. To spo-

wodowało, że nie byli rozstawieni i pierwszy mecz barażowy muszą grać na wyjeździe z teoretycznie trudniejszymi rywalami. Na domiar złego do baraży spadli mistrzowie Europy Włosi i mistrzowie Europy sprzed pięciu lat – Portugalczycy. W piątek wszystko stało się jasne. Rozlosowano ścieżki barażowe.

Okazało się, że najłatwiejsza jest ścieżka „A”, najmocniej obsadzona ścieżka „C” (z Portugalią i Włochami) a podopieczni Paulo Sousa trafili do ścieżki „B”. W me-



czu półfinałowym zagrają na wyjeździe z Rosją. W drugim półfinale Szwedzi podejmą Czechów. Gospodarzem fina-

łu będzie zwycięzca spotkania Rosja-Polska.

W ścieżce A Walia podejmie Ukrainę, a Szkocja Austrię.

Zwycięzca pierwszego spotkania będzie gospodarzem baraży.

W ścieżce B Szwecja podejmie Czechy, a Rosja Polskę. Zwycięzca drugiego meczu będzie gospodarzem finału.

W ścieżce C Włochy podejmą Macedonię Północną, a Portugalia Turcję. Gospodarzem będzie zwycięzcą drugiego meczu.

Wynik losowania oznacza, że na pewno z finałami pożegna się z którąś z potęg, czyli Włochy bądź Portugalia (albo obie, jeśli Macedończycy bądź Turcy sprawią sensację).